



NR 103 (2016)

ISSN 2084-3186

Kościółek

W numerze:

Jubileusze
Pożegnania
Sprawozdanie



o. Mykhajlo • Soli Deo • Wielki Post



fot. T. Poźniak

Płynąc na fali miłości

Wpadając w szybko płynący nurt, jedynie silny człowiek jest w stanie samodzielnie wydostać się z objęć rwącej wody. Strumień życia również wyrwa nas z miejsc, które preferujemy zobaczyć, ze stanów, które pragniemy osiągnąć. Tylko ludzie mocni wewnętrznie mają możliwość skorzystać z tego, czego w danej chwili chcą, a nie z tego, co zostało im narzucone (przez sprzedawcę, polityka, pracodawcę, media itp.).

Wcale nie dziwi mnie fakt, że niektórzy zastanawiają się, dlaczego święta nie wyglądają tak samo, jak dawniej, że atmosfera w rodzinie nie taka, że brakuje wewnętrznego ciepła, domowego klimatu...

Mówią, że miłości nie ma... Jednak już setki, a pewnie i tysiące lat temu wiadomo było, że jeśli czegoś nie widać, wcale nie oznacza, że nie istnieje.

Przyłożywszy serce do lustra można (jeśli się chce) zobaczyć, że powody ewentualnego „nierozumienia” są w każdym z nas. Głęboko wewnątrz. A to właśnie wiara w „niewidzialne” daje siłę, miłość i Życie, które przychodzą same, jeśli tylko pozostaje się konsekwentnym w dążeniu do celu.

Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc – każdy czas ma sens, bo istnienie ma sens. Może więc warto wyrwać się z objęć psychicznego i fizycznego marazmu daleko gdzieś, aby zobaczyć, że Nowonarodzony Jezus jest wszędzie? Że odwzajemnia swoją miłość, także za pośrednictwem innych ludzi? Oczekuje tylko jednego warunku: sami musimy się w Nim zakochać.

Bieżący numer **k** jest połączeniem treści dwóch sfer: życia i śmierci; radości narodzin i smutku pożegnania. Myśl bożonarodzeniowa spleta się z tematyką wielkopostną. Warto zauważyć, że Najważniejsza Śmierć, ostatecznie, daje nam życie. Prawdziwe, i na zawsze.

Zapraszam do lektury tekstu ks. Artura Kostrząba, który przedstawia postać o. Mykhajlo z Firlejówki, Natalia Janowiec opisuje jubileusz szkoły muzycznej, ks. Tomasz Gatuszka stawia pszczoły jako wzór do naśladowania ich pracowitości, ks. proboszcz Tadeusz Paszek przedstawia sprawozdanie i snuje wspólne, parafialne plany na przyszłość, Ania Dziura opowiada o chórze Soli Deo, który śpiewa już od dziesięciu lat, a Nina Cieśluk-Wilk recenzuje kolejną książkę – tym razem o depresji.

Życzę zatem wszystkim Czytelnikom **k** wielkiej wiary w to, że Nowe Życie zawsze zwycięża.

Sylwester Wilk

Spis treści

- 3 | Jeżeli to dla ciebie takie ważne...
ks. Artur Kostrząb
- 4 | 45 lat Szkoły Muzycznej
Natalia Janowiec
- 6 | Pszczoły jako wzór
ks. Tomasz Gatuszka
- 8 | Pobłogostawieni
ks. Piotr Satek
- 8 | Same sukcesy
ks. Łukasz Mariuszyc
- 9 | Przewodnik i szafarz
ks. Andrzej Motyka
- 10 | Pożegnanie Stasi
ks. Tadeusz Paszek
- 12 | Anno Domini 2015
ks. Tadeusz Paszek
- 14 | Jubileusz Soli Deo
Anna Dziura
- 15 | Nie oceniaj, zaakceptuj
recenzja Niny Cieśluk-Wilk

NASZA OKŁADKA



Muzycy, podczas koncertu poświęconego pamięci Przemysława Gintrowskiego, 21 listopada 2015 r., w Kościółku.

FOT. ANNA DZIURA

kościółek

dwumiesięcznik
parafii pw. św. Stanisława BM w Jasle
ul. Krasińskiego 4, 38-200 Jasto
tel. 720 358 736, e-mail: kosciolok@g.pl
www.facebook.com/stanislaw.kosciolok
www.kosciolok.info

redagują:

Sylwester Wilk – redaktor naczelny
Anna Dziura – zastępca redaktora naczelnego
Nina Cieśluk-Wilk – korekta
Natalia Janowiec, ks. Grzegorz Krupa,
ks. Artur Kostrząb, ks. Piotr Satek,
ks. Tomasz Gatuszka

druk: „Bonus Liber” Sp. z o.o. Rzeszów



Na zdjęciu: o. Mykhajlo Kukhar z rodziną. (fot. archiwum prywatne)

Jeżeli to dla ciebie takie ważne...

KS. ARTUR KOSTRZĄB

...zatrzymaj to przy sobie – tymi słowami, przed ponad trzydziestu laty, Władimir Michajłowicz Gundajew, dziś patriarcha Moskwy, Cyryl I, zaaprobował starania maturzysty Mykhajlo Kukhara o przyjęcie do seminarium na ówczesnej Leningradzkiej Akademii Duchownej.

Trzymając w ręku świadectwo dojrzałości, o. Mykhajlo, wiedząc jak ważnym było dla niego, bo władze sowieckie, przeszkadzając młodym adeptom do kapłaństwa, często uzależniały jego wydanie od rezygnacji z planów realizacji powołania kapłańskiego, oddał je w ręce młodego

kandydata na stan duchowny, polecając, by zawsze miał je przy sobie. O. Mykhajlo z uśmiechem stwierdza, że trzyma je do dziś w swoich dokumentach. Nie tylko świadectwo zachował przy sobie, ale nade wszystko wielką miłość do Boga w służbie Jego Kościołowi – Cerkwi w niełatwych czasach sowieckiej dominacji i równie trudnych czasach rodzenia się ukraińskiej państwowości. Pod baldachimem z gwiazd, w zapachu unoszącego się do nieba kadzidła, pośród śpiewu cerkiewnych melodii i w blasku złota świętych ikon ojciec Mykhajlo pracuje do dziś, wierny jest w służbie Bożej, zawsze dla chwały Boga pełniąc służbę dla zbawienia ludzi w powierzonej mu parafii.

Jak sam twierdzi, jest ojcem parafii w miejscowości Firlejówka, która jest związana z jasielskim liceum przez bohaterski czyn młodych uczniów, którzy, wyruszając spod Gimnazjum im. Króla Leszczyńskiego, szli, by oddać życie w obronie Lwowa w wojnie polsko-bolszewickiej. To miejsce

łączy nas w modlitwie i zadumie – odpowiada o. Mykhajlo, sprawia, że stajemy się wspólnotą. Zawsze, ilekroć jasielska delegacja młodzieży przyjeżdża, by świętować rocznice bohaterskiego czynu, jesteśmy razem, by modlić się i pamiętać – a obok Polskich barw biało-czerwonych, na mogile zawsze wspólnie kładziemy wieniec z ukraińskich barw (niebiesko-żółtych), jak niebo niebieskie i żywna ukraińska ziemia, złota od dojrzewającego zboża. Należy dodać, że wspólnotę parafialną ojca łączy ze wspólnotą jasielską także wezwanie jednej z cerkwi, którą obsługuje o. Mykhajlo, a jest nim tytuł Matki Bożej Częstochowskiej, którą także z wielkim szacunkiem czcimy w bocznym ołtarzu Kościółka. Uroczyste, razem ze wspólnotą miejsca, ojciec Mykhajlo czci Maryję 6 marca i w niedzielę po 26 sierpnia, w święto Czarnej Madonny z Jasnej Góry.

Na zaproszenie ks. dziekana Tadeusza Paszka, ks. Mykhajlo gościł w naszej parafii. Nie były to pierwsze

jego odwiedziny w Polsce. Zapytany, w jakich miejscach już był, bez zastanowienia odpowiada: – W Licheniu, Częstochowie, Krakowie. A czy odwiedził Górę Grabarkę pytam, największe sanktuarium prawosławne, z uśmiechem odpowiada: – Jeszcze nie, lecz wszystko przede mną.

Razem z córkami, Olgą i Natalią, uczestniczyli w wielu spotkaniach i wspólnie mogliśmy się wzajemnie poznać. Szczególnym momentem była wspólna modlitwa, podczas parafialnej mszy świętej, w której z wielką pobożnością uczestniczył o. Mykhajło, a Olga i Natalia swoim śpiewem uczyły Matkę Bożą, wzywając Jej orędownictwa dla nas, w pięknej cerkiewnej pieśni. Brawom nie było końca! Mamy nadzieję, że ten mini-koncert był zapowiedzią jeszcze wielu spotkań w naszej wspólnotcie.

Dziękujemy za ubogacającą naszą wspólnotę kapłańską i parafialną odwiedziny o. Mykhajło wraz częścią swojej rodziny oraz za odśpiewane uroczyste „Mnochija Lita” (sto lat) w ostatnim dniu pobytu i za wspólną modlitwę. Pasterzowi i Jego rodzinie oraz wspólnotcie parafialnej, wśród której ojciec Mykhajło posługuje, życzymy wielu łask Bożych i błogosławieństwa Bożego, modląc się, by Bóg nas chronił i zbawił.

Gospode spasi i sohrani nas. Amin.



Na zdjęciu: o. Mykhajło Kukhar z rodziną. (fot. archiwum prywatne)

45 lat Szkoły Muzycznej

NATALIA JANOWIEC

Obchody Jubileuszu Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Jaśle odbyły się 1 grudnia 2015 r.

Świętowanie było okazją do podsumowania wieloletniej działalności

szkoły, a także podkreślenia jej szczególnej roli w regionie.

Jubileusz poprzedzono uroczystą liturgią mszy św., 30 listopada w kościele św. Stanisława. Mszę sprawowano w intencji Dyrekcji, Grona Pedagogicznego, Uczniów, Absolwentów, emerytowanych pracowników oraz wszystkich zmarłych, związanych z placówką. Przecięcie biało-czerwonej wstęgi i uroczyste otwarcie nowego piętra budynku szkoły było wstępem do rozpoczęcia oficjalnej części

obchodów. Poświęcenia nowych pomieszczeń dokonał ks. Tadeusz Paszek, proboszcz „kościółkowej” parafii. Dalsza część uroczystości odbyła się w Jasielskim Domu Kultury.

Zasłużeni dla szkoły w jej 45-letnim dorobku nauczyciele, pracownicy i przyjaciele zostali wyróżnieni pamiątkowymi dyplomami, odznakami i medalami. Odznaczenia państwowe przyznawane przez Prezydenta RP wszystkim zasłużonym wręczyła senator Alicja Zając. Całość tego wydarzenia uświetnił koncert jubileuszowy w wykonaniu absolwentów i uczniów szkoły.

Myśl o otwarciu w Jaśle Państwowej Szkoły Muzycznej zrodziła się na początku 1969 roku w wyniku paroletniej działalności Jasielskiej Orkiestry Symfonicznej, dla której ta właśnie szkoła miała przygotowywać przyszłych muzyków. Z inicjatywą otwarcia szkoły wystąpiło Towarzystwo Miłośników Muzyki i Folkloru w Jaśle, a szczególnie jego ówczesny prezes – Ludwik Dzwonnik, członek zarządu Towarzystwa i członek orkiestry symfonicznej Aleksander Rudnicki oraz dyrygent orkiestry Franciszek Mucha. Inicjatywa ta znalazła pełne zrozumienie i poparcie ówczesnych powiatowych i miejskich władz państwowych.

Na zdjęciu: przed poświęceniem nowych pomieszczeń (fot. N. Janowiec)

Koncerty w Kościółku

22 listopada 2015 r. odbył się koncert zespołu Noro Lim, grającego muzykę o łagodnych dźwiękach, z poetyckim, marzycielskim tekstem. W repertuarze mają też spektakle słowno-muzyczne, oparte na własnych scenariuszach: „Miejcie odwagę...”, poświęcony Janowi Pawłowi II, „Idziemy za Tobą”, oparty na rozważaniach drogi krzyżowej i „Na powrót tym, czym w istocie jestem” – ku czci bł. Anieli Salawy.



21 listopada 2015 r. miał miejsce koncert „Potęga dźwięku”, w ramach II Jasielskiego Przeglądu Twórczości Przemysława Gintrowskiego. Koncert poprzedziła msza św. w intencji zmarłego artysty i barda.



fot. A. Dziura (4)





Na zdjęciu: procesja wejścia podczas mszy św. w intencji pszczelarzy. Z lewej widoczny poczet sztandarowy Pogórzańskiego Związku Pszczelarzy w Jaśle. (fot. M. Mijal)

Pszczoły jako wzór

KS. TOMASZ GAŁUSZKA

Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodczy (Syr 11,3).

Pszczoły są owadami, które żyją w społeczności, w rodzinie pszczeliej. Panuje tam swoista hierarchia i podział obowiązków. Na czele rodziny pszczeliej stoi królowa, która wyróżnia się wielkością w stosunku do pszczół robotnic. Składa w ciągu doby około 2 tys. jaj z których wychodzą na świat młode pszczoły. Matka wydziela specyficzny feromon, dzięki czemu pszczoły rozpoznają swoją królową oraz rozpoznają się między sobą. Zasadniczo w ulu jest jedna matka. Niekiedy zdarza się jednak sytuacja, że w ulu jest dwie matki. Nie jest to sytuacja naturalna i zazwyczaj nie trwa długo. Dochodzi do walki między matkami lub między starą matką a pszczołami, które wyrzucają ją z ula. Zatrzymajmy się w

tym miejscu i spróbujmy przenieść ten obraz pszczeliej rodziny na płaszczyznę religijną. Ojcowie Kościoła, do grona których zalicza się także nasz patron święty Ambroży, upatrywali w pszczeliej rodzinie podobieństwo do Kościoła i chrześcijan. Głową Kościoła jest Chrystus. On jest naszym Panem i Jemu mamy służyć. I warto zapytać siebie, jak to wygląda w moim życiu? Dwa tygodnie temu, w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata przypomnieliśmy sobie tę prawdę. W Ewangelii wówczas padły słowa Piłata do Jezusa: „Czy ty jesteś Królem?”. Oto obok siebie stanęło dwóch władców, dwóch królów. Nasuwają się tutaj także inne biblijne słowa: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie miłował; a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi” (Mt 6, 24a). Jak to jest w naszym życiu? Komu na co dzień służymy? Jakiego mamy króla, którego głosu słuchamy, za którego głosem postępujemy dokonując codziennych wyborów.

Powiedziałem, że Ojcowie Kościoła w pszczeliej roju dostrzegali podobieństwo do chrześcijan. Jesteśmy

bowiem jedną wielką rodziną sióstr i braci w Chrystusie. W rodzinie pszczeliej w pełni sezonu jest od 50 do nawet 100 tysięcy pszczół. Nasuwa się pytanie jak taka wielka rodzina może sprawnie funkcjonować, kto rozdziela prace, skąd wiedzą te małe Boże stworzenia co w danej chwili robić, by ta praca przynosiła wymierny efekt? Życie pszczeliej rodziny jest fascynujące. Obserwacja pracy tych Bożych istot cieszy każdego pszczelarza. Spójrzmy przez chwilę na kilka sytuacji z ich bogatego życia. Od złożenia przez Matkę-Królową jaja potrzeba 21 dni, by na świat przyszła młoda pszczoła. Przez ten czas jajem i późniejszymi stadiami rozwoju opiekują się pszczoły karmicielki. Karmią one i pielęgnują czerw, czyli młode pszczołki w stadium rozwoju, dbają o właściwą temperaturę, a musi ona wynosić 34,5 stopnia C. Karmicielka wkłada głowę do komórki, by sprawdzić czy wszystko jest w porządku około 1300 razy na dobę czyli prawie co minutę. Karmieniem młodych wydziałanym mleczkiem pszczelim jest bardzo pracochłonne i wyniszczające. Dlatego pszczoła robotnica, która karmi młode żyje krótko (około 6 ty-

godni) w przeciwieństwie do pszczół zimowych, które dzięki temu, że nie karmią larw potrafią przeżyć kilkumiesięczną zimę by karmić larwy wiosną. Dla mnie ten obraz kieruje wzrok i myślenie ku rodzicom, którzy nie szczędzą sił, czasu by opiekować się swoimi dziećmi. Którzy w pocie czoła pracują, niekiedy nawet narażając zdrowie, by dzieciom niczego nie brakowało do prawidłowego rozwoju. Te małe owady przypominają nam, że do prawidłowego rozwoju dziecka potrzeba drugiego człowieka, ojca i matki; potrzeba częstych kontaktów, rozmów, chwil spędzanych razem. Nie dajmy się zwariować i nie idźmy za modą świata, w którym dzieci zamiast przez rodziców wychowuje komputer, tablet czy telewizor. Matka nie zastąpi człowieka we właściwy sposób.

Inną ciekawą sprawą podczas podglądania pszczół jest ich pracowitość i porządek pracy. Po 21 dniach od złożenia jaja z komórki woskowej wychodzi młoda pszczołka. Teraz przez 21 dni będzie wykonywała pracę w ulu. Początkowo młoda pszczołka sprząta komórki plastrów, by matka mogła ponownie złożyć w nich jaja. Następnie rozpoczynają pracę przy karmieniu larw. Jedzą wtedy dużo pyłku przez co rozwijają się u nich gruczoły gardzielowe i zaczynają wydzielanie mleczka pszczeliego, którym karmione są młode larwy. W wieku około 8-15 dni młoda pszczołka pierwszy raz opuszcza ul na tzw. oblot. Wykształcając się u niej gruczoły woskowe i teraz jej prace polegają na wytapianiu wosku, budowie plastrów, ubijaniu pyłku, przyjmowaniu od zbieraczek przyniesionego nektaru, zasklepieniu komórek. Część pszczół w podobnym wieku pełni funkcję strażniczek, broniąc dostępu do ula przed intruzami. Po tym okresie pszczoła zostaje zbieraczką. Zbiera poza ulem nektar, pyłek, wodę, kit. Pszczoła pozostaje zbieraczką do końca życia. Zobaczmy jak wiele możemy się nauczyć od tych małych pracowitych pszczółek. Po pierwsze zwróćmy uwagę jak wiele możemy zrobić poprzez wspólną pracę, gdzie każdy wykonuje dobrze swoje obowiązki. Żadna praca nie hańbi i każdą winniśmy wykonywać jak najlepiej, jak najdokładniej a przez to oddawać chwałę Bogu-Stwórcy. Jako wspólnota ludzi wierzących stanowimy Kościół, wielki organizm sióstr i braci. Zauważmy, że każdy z nas ma w nim swoje zadania i to od nas w ogromnej mierze zależy jak ta wspólnota będzie funkcjonowała. Zobaczmy także, że jeśli jeden członek wspólnoty coś zawali, nie wykona dobrze swoich obowiązków wówczas ktoś inny musi za niego to zrobić, odczuwa to cała wspólnota. Praca zorganizowanych pszczół, gdzie każda ma do spełnienia swoje zadanie uświadamia nam jak każdy z nas jest ważny w naszych

wspólnotach do których należymy: we wspólnocie Kościoła, rodzinie, w pracy, w klasie w szkole. Mała pszczoła w ciągu swojego życia potrafi przynieść jedną łyżeczkę miodu. Niewiele. Ale cała rodzina, która w sezonie liczy do stu tysięcy pszczół tylko na własne potrzeby w ciągu roku potrzebuje około 100 kg miodu. Taką wartość ma dobrze działająca wspólnota.

Warto także zwrócić uwagę na szereg umiejętności jakie wykazują pszczoły. Już sam kształt plastrów w formie sześciąt foremnych. Taka konstrukcja wykorzystywana jest w skrzydłach samolotów bo jest ona najbardziej stabilna a przy tym lekka. Jak one to robią, że umieją zachować odpowiednie kąty, grubości, odległości? Wykorzystują szereg praw fizyki. Dla przykładu podczas budowy plastrów, by był od umieszczony prostopadle do podłoża, by nie wypływał z niego miód, pszczoły trzymając się jedna drugiej wiszą jak akrobaci cyrkowi. Wyznaczają poprzez to właściwy pion w stosunku do którego pszczoły woszczarki budują plaster. Wszystko robią narzędziami, które posiadają, bez narzędzi. My mamy o wiele więcej. Mamy różne dary, talenty, mamy ręce, nogi... Ważne, by tych talentów nie zakopywać, ale je ciągle kształtować, rozwijać. Warto więc pracować nad sobą, nad rozwojem i doskonaleniem swoich umiejętności, nad zdobywaniem nowej wiedzy.

W pszczeliej rodzinie są także osobniki męskie, czyli trutnie. W świadomości wielu trutnie to darmożady, które nic nie robią tylko jedzą. Coś w tym jest, ale nie do końca. Głównym zadaniem trutni jest zapłodnienie Królowej, by mogła składać jaja za-

plodnione, z których na świat przyjdą młode pszczoły, by rodzina pszczela mogła funkcjonować. Trzeba zauważyć, że po takiej „robocie” trutnie giną. Oddają swoje życie, by inni mogli żyć, poświęcają się dla swoich przyszłych dzieci. Wielu ojców w trudzie i pocie

Podczas budowy plastra pszczoły wiszą jak akrobaci.

czoła pracuje, poświęca się, pracuje na dwa etaty, by utrzymać rodzinę. To przykłady godne naśladowania.

Trutnie więc nie tylko jedzą. Tak naprawdę nie są w stanie same jeść. Mają za krótkie języczki i są karmione przez pszczoły. Są tak naprawdę zależne od pszczoł robotnic. Warto w tym miejscu uświadomić sobie szereg zależności jakie panują wśród ludzi. Przychodzimy na świat i też nie jesteśmy w stanie sami funkcjonować, jesteśmy zależni od innych, od rodziców. Oni nas karmią, troszczą się o nas. Niech więc nie braknie w nas postawy wdzięczności wobec tych dzięki którym żyjemy. Nie jest jednak postawą godną naśladowania, gdy ktoś chciałby przez całe życie być jak truteń. Nic nie będę robił czekając aż ktoś poda mi wszystko gotowe na talerzu.

Stawiamy więc sobie często pszczołę jako wzór, od której będziemy się uczyć pracowitości, wykorzystywania swoich darów i talentów. Pszczoła rodzina niech będzie dla nas ukazaniem, jak wielką wartość ma wspólnota. Niech także zachęca nas do aktywności w różnych wspólnotach tak religijnych jak i społecznych.

Wydarzenia krótko



W ubiegłym roku, 6 grudnia, uczestników mszy dla dzieci odwiedził św. Mikołaj, w którego wcielił się ks. Artur Kostrząb. (fot. M. Mijal)

Pobłogostawieni

KS. PIOTR SAŁEK

Biskup ordynariusz Jan Wątroba, po raz już drugi od swojego ingresu, pobłogostawił w naszym Kościełku lektorów południowej części diecezji rzeszowskiej.

Wydarzenie miało miejsce w ostatnią niedzielę Adwentu – 20 grudnia 2015 roku, na kilka dni przed dniem Bożego Narodzenia, czyli dniem w którym Słowo stało się Ciałem, podczas dodatkowej mszy św. o godz. 15.00. Wcześniej, poprzez uczestnictwo w kursie lektorskim, przygotowali się oni do pełnienia tej posługi.

Na zdjęciach poniżej: błogosławieństwo lektorów przez bp. J. Wątrobę. (fot. M. Mijał x2)



W koncelebry z biskupem wzięli udział: ks. proboszcz Tadeusz Paszek, a także diecezjalny moderator Liturgicznej Służby Ołtarza, ks. Tomasz Blicharz oraz księża opiekunowie parafialnych grup LSO.

Z lektorów naszej parafii błogosławieństwo przyjęli: Piotr Bracik, Michał Forystek, Kamil Niedźwiedzki, Adrian Wróbel, którzy wcześniej przeszli szkolenie w ramach diecezjalnego specjalistycznego kursu lektorskiego.

Życzymy im natchnienia Ducha Świętego w wyraźnym i pełnym dykcji odczytywaniu ksiąg Pisma świętego w czasie liturgii, a ich młodszym następcom odwagi do decyzji o służbie Ludowi Bożemu poprzez publiczne odczytywanie natchnionych słów Biblii.



Same sukcesy

KS. ŁUKASZ MARIUSZYC

W dniu 30 stycznia chór Soli Deo zaprezentował się na III Rzeszowskim Festiwalu Kolęd i Pastoralek.

Odbył się on w Bernardyńskim Centrum Religijno-Kulturowym w Rzeszowie. Wzięły w nim udział 32 chóry. Dopisali goście z Ukrainy i Białorusi. Są też zespoły z Warszawy, Krakowa, Lublina, Rzeszowa i okolic.

Zespół wykonał 4 utwory: D. Kusz – Lulajże Jezuniu, Ch. Wood – Ding Dong! Merrily on high, D. Willcocks – Infant holy, infant lowly, G. Miśkiewicz – Mizerna Cicha. Jury w składzie: dr hab. Małgorzata Nowak – prof. UMCS, dr Tatiana Svajkova- Uniwersytet Przeszowski, dr Anna Marek-Kamińska – Wydział muzyki UR. SML

Za wykonane utwory chór Soli Deo zdobył I miejsce w kategorii chórów dziecięco-młodzieżowych.

Ponadto, nieoficjalnie, jury Festiwalu przyznało chórowi Soli Deo nagrodę Grand Prix. Warto wspomnieć że w Festiwalu wzięło udział 32 chóry z Polski i z zagranicy.

Myślenicki Ośrodek Kultury i Sportu, 30 i 31 stycznia br., był organizatorem jubileuszowego XXV Myślenickiego Festiwalu Pieśni Chóralnej – „Kolędy i Pastoralki”.

Honorowy Patronat nad Festiwalem sprawuje kard. Stanisław Dziwisz. Corocznie na deskach ośrodka w szranki staje średnio 25 chórów i zespołów.

W kategorii – chóry z towarzyszeniem instrumentu lub zespołu instrumentalnego Soli Deo zdobył 3 miej-



Na zdjęciu: grób śp. ks. Michała Pelczara na cmentarzu w Niewodnej. (fot. G. Krupa)

Przewodnik i szafarz

Trzecia rocznica śmierci ks. Michała Pelczara

KS. ANDRZEJ MOTYKA

26 grudnia minęła trzecia rocznica śmierci ks. Michała Pelczara, który jako emeryt-rezydent przez wiele lat posługiwał w jasielskim Kościełku.

Kapłan wskazuje człowiekowi Boga, prowadzi ku Niemu i jest szafarzem Bożych tajemnic. Taki model kapłaństwa bliski był ks. Michałowi Pelczarowi, wieloletniemu proboszczowi w Niewodnej.

Urodził się on 11 stycznia 1932 r. w Falejówce k. Sanoka, w wielodzietnej rodzinie Tomasza i Marii z d. Urban. Tam rozpoczął proces edukacyjny, który kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku. Zwieńczeniem tego etapu jego życia był egzamin dojrzałości złożony w 1951 r. Pierwszy rok po maturze pracował w charakterze nauczyciela szkoły podstawowej. Później jednak podjął decyzję o wstąpieniu do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Tam, podczas sześciolletniej formacji, kształtował swoją duchowość, zdobywał potrzebną wiedzę teologiczną

oraz przygotowanie pastoralne. Do seminarium wstępował w czasie nasilenia się ateizacji polityki polskich władz komunistycznych, co swoje piętno wycisnęło na warunkach jego studiów i formacji. Choć celem działań ideologów komunistycznych była neutralizacja, a następnie eliminacja religii, to jednak w jego przypadku zaowocowały one utwierdzeniem wiary i powołania. Okres formacji seminarialnej uwieńczył sakramentem kapłaństwa, który otrzymał 1 czerwca 1958 r. w katedrze przemyskiej z rąk bp. Franciszka Bardy.

Święcenia zaprogramowały jego dalsze życie. Można w nim wyróżnić trzy etapy: wikariusza, proboszcza i duszpasterza emeryta. W pierwszym okresie zdobywał doświadczenia duszpasterskie w pracy wikariuszowskiej. Były to czasy wielkich przemian w Kościele, zainicjowanych przez Sobór Watykański II. Pracował w Grębowie, Dzikowcu, Kopakach i Frysztaku. W drugim okresie był już samodzielnym duszpasterzem, odpowiedzialnym za całokształt pracy parafialnej. Jego realizację rozpoczął od posługi proboszcza w Węglówce (1969–1971), a kontynuował w Niewodnej (1971–2003). Pierwszoplanowym jego obowiązkiem była praca duszpasterska, ale obok niej angażował się w szereg różnych działań, m.in. troszczył się o obiekty parafialne (remont kościoła

parafialnego, plebanii i budowa kościoła filialnego w Różance), dbał o prawdę historyczną i uczył patriotyzmu (budowa pomnika katyńskiego w 1980 r. i wmurowanie tablicy poświęconej ks. Jerzemu Popiełuszce), wspierał wiernych z Szufnarowej i Wiśniowej, dawnych wsi parafialnych, w tworzeniu samodzielnego ośrodka duszpasterskiego.

W 2003 r., po trzydziestu czterech latach proboszczowania, przeszedł na emeryturę. Początkowo mieszkał w Niewodnej, ale po kilku miesiącach przeniósł się do Jasła i tam wspomagał w pracy duszpasterskiej w parafii św. Stanisława. Tak o jego pracy mówił proboszcz ks. Tadeusz Paszek: „Włączał się gorliwie w duszpasterstwo, poprzez służbę w szafowaniu sakramentu pokuty i głoszeniu Słowa Bożego. Miał zawsze wielu penitentów. Zawsze był gotowy do pomocy”. W ostatnim roku dotknięty został krzyżem cierpienia, który przyjął z cierpliwością i poddaniem się woli Bożej. Zmarł 26 grudnia 2012 r. Jego doczesne szczątki, zgodnie z jego ostatnią wolą, spoczęły na cmentarzu w Niewodnej.

Ks. Michał poprzez kapłańską posługę był niezawodnym przewodnikiem swoich wiernych i tym, który wzmacniał ich w wierze. W ten sposób w pełni zrealizował swoją życiową pasję.



Na zdjęciu: bp Edward Białogłowski, ks. Tadeusz Paszek, ks. Jan Kutyna, brat zmarłej, proboszcz parafii w Krośnie-Polance oraz celebrans nad trumną Stanisławy Kutyny w czasie mszy pogrzebowej 30 grudnia 2015 r. (fot. J. Fila)

Pożegnanie Stasi

KS. TADEUSZ PASZEK

W radosnym czasie Bożego Narodzenia przyszło nam przeżywać smutną uroczystość narodzin dla nieba śp. Stanisławy Kutyny.

Stasia, bo tak mówili do niej znajomi i przyjaciele, była katechetką przez długie lata, najpierw w Krośnie, a później prawie 20 lat w naszym jasielskim Gimnazjum nr 1.

Była związana z życiem naszej parafii. Jako katechetka przygotowywała z młodzieżą wiele nabożeństw, należała do Róży nauczycielskiej MB Fatimskiej, uczestnicząc w każdą I sobotę miesiąca w modlitwach,

należała do Akcji Katolickiej w naszej parafii od początku założenia, była bardzo zaangażowana w tę pracę. Przez rok była prezesem, ale choroba wyłączała ją z dalszego kierowania Oddziałem.

W czasie wakacji jako wolontariusz udzielała się na kolonii Caritas w Myczkowcach, uczestniczyła w licznych wyjazdach z dziećmi naszej świetlicy „Arki Młodych”. W swoją pracę i postugę wkładała serce.

Nie złożyła rodziny, dlatego mogła poświęcać się dla innych.

Umiiała żyć z ludźmi, miała wielu przyjaciół zarówno w gronie nauczycielskim, jak również w parafii. W czasie jej choroby byli zatroskani o jej zdrowie, zamawiając msze św. w jej intencji.

Tak liczny udział Was wszystkich w Jej pogrzebie jest świadectwem, jak była szanowana i kochana.

Gdy dowiedziata się o swojej chorobie, nie tragizowała, ale przyjęła tę trudną wolę Bożą z godnością.

Stasia jest dla nas wzorem wiary, cierpienia i zgadzania się z wolą Bożą. Przez ostatnie miesiące powoli, świadomie i z wielką wiarą odchodziła do Domu Ojca, prosząc swoich przyjaciół o postugę w czasie jej pogrzebu. Myślę, że wypełniliśmy Twoją ostatnią wolę.

Wierzmy, że za Twoje dobre, święte życie, wiarę, dźwiganie krzyża, Bóg da Ci nagrodę wieczną.

O to wszyscy tutaj zgromadzeni prosimy Boga. A Ty, ciesząc się oglądaniem Boga, wstawiaj się za nami.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie.



Wielebny Księżu Biskupie!
Czcigodni Księża!
Szanowna Rodzino!
Koleżanki i Koledzy!

Zebrałiśmy się tutaj – tak licznie, by pożegnać naszą Drogą koleżankę – Stanisławę Kutynę, nauczyciela religii w Gimnazjum nr 1 w Jaśle. Jej przedwczesna śmierć pogrążyła nas wszystkich w głębokim smutku. Pozostał już tylko głuchy żal... I tyle serdecznych słów niewypowiedzianych, tyle myśli nieprzekazanych w obliczu Jej cierpienia, Jej ponad 3-letniej walki ze straszną chorobą, heroicznej walki, którą, niestety, przegrała w ostatnich tygodniach życia.

Wierzyliśmy do końca, że będzie inaczej. Bóg jednak postanowił wezwać Ją do siebie... My, przyjaciele, koleżanki i koledzy, mogliśmy jedynie ofiarować Jej modlitwę i duchowe wsparcie – bezsilni wobec wyniszczającej choroby. Wyrzucaliśmy sobie, że mogliśmy uczynić więcej... O ile więcej?

W ciągu 25 lat pracy katechetycznej Stasia dała się poznać jako osoba kompetentna, wrażliwa i bezkompromisowa. Nauczyciel z zasadami.

W życiu zawodowym – dobry nauczyciel, w życiu prywatnym – dobra koleżanka, przyjaciel. Że tak właśnie było niech zaświadczy Srebrny Medal za Długoletnią Służbę, którym odznaczona została w 2012 roku przez Prezydenta RP oraz wielokrotnie nagrodami dyrektora.

Droga Stasiu!

Trudno mówić, bo żadne słowa nie są w stanie wyrazić tego, co się czuje w takim momencie – co czuję ja i wszyscy pracownicy naszej szkoły, co czuje Twoja Rodzina... Trudno jest mówić o Tobie, znaleźć właściwe słowa. Twój spokój, opanowanie, łagodność, a jednocześnie trzeźwość myślenia i mądrość – rozumiana tak całkiem po ludzku, zwyczajnie, dawały oparcie w środowisku zaprzyjaźnionych nauczycieli, ludzi oświaty. Byłaś lubiana i szanowana przez swoich uczniów. Wypatrywali Twego powrotu z choroby...

Do ludzi odnosiłaś się zawsze życzliwie. Każdego szanowałaś i ceniłaś. Dla wielu z nas byłaś wzorem skromności. Miałaś swój etyczny kodeks i żyłaś zgodnie z jego zasadami.

„Spieszmy się kochać ludzi. Tak szybko odchodzą.”

Tego pogrzebu nie było w planie w czas świąteczny, w atmosferze kończącego się starego roku 2015. Śmierć – niechciana – zakradła się jak złodziej i zabrała Cię z naszych szeregów w święto Męczennika Szczepana. Niech więc droga męki, którą przeszedłaś przez chorobę, otworzy przed Tobą bramy nieba. A w naszej pamięci będziesz zawsze jak żywa. Spoczywaj w pokoju!

Powyżej opublikowany został tekst przemówienia Kazimierza Mikruta, dyrektora Gimnazjum nr 1 w Jaśle, wygłoszonego podczas uroczystości pogrzebowych Stanisławy Kutyny. (fot. J. Fila)

Sakramenty

Chrzty

12/12/2015 - Barbara Anna Syc (szafarz: ks. A. Kostrząg)
25/12/2015 - Kacper Piotr Raclawski (szafarz: ks. Ł. Mariuszyc)
26/12/2015 - Maja Jankowska (szafarz: ks. G. Krupa)
26/12/2015 - Szymon Kacper Opałka (szafarz: ks. G. Krupa)
27/12/2015 - Jan Tadeusz Łaba (szafarz: ks. P. Sałek)
27/12/2015 - Filip Wojciech Hanus (szafarz: ks. P. Sałek)
17/01/2016 - Laura Anna Berkowicz (szafarz: ks. P. Sałek)
30/01/2016 - Tymoteusz Konrad Krokosz (szafarz: ks. A. Kostrząg)

Nekrologi

28/11/2015 + Józef Zięba (66 l.)
20/12/2015 + Adam Stec (50 l.)
26/12/2015 + Stanisława Kutyna (56 l.)
31/12/2015 + Jan Barzyk (75 l.)
14/01/2016 + Stanisław Szumlański (73 l.)
17/01/2016 + Stanisław Kwilosz (72 l.)
18/01/2016 + Barbara Borowiec (78 l.)
20/01/2016 + Janina Okarma (63 l.)

Wydarzenia krótko



6 stycznia 2016 roku, ulicami Jąsła, po raz kolejny przeszedł Orszak Trzech Króli (fot. A. Dziura)



Bożydar Brewczyński, uczeń I LO w Jaśle, zajął 2. miejsce podczas etapu diecezjalnego XXVI Olimpiady Teologii Katolickiej, który miał miejsce 13 stycznia 2016 r. w Rzeszowie i zakwalifikował się do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się w Łowiczu. Mateusz Koziół zajął 6. miejsce i otrzymał wyróżnienie, a Jakub Kasprzyk – 11. miejsce. Opiekunem olimpijczyków jest ks. Grzegorz Krupa. (fot. archiwum)

Anno Domini 2015

Sprawozdanie

KS. TADEUSZ PASZEK

Rok 2015 jest już bardzo stary i dziś przechodzi na zasłużoną emeryturę. Jaki on był? Oto wydarzenia, którymi żyła Polska i świat.

1. Blisko milion uchodźców, który w ciągu ostatnich miesięcy dotarł do Europy, zapoczątkował jeden z największych kryzysów w dziejach Unii Europejskiej. Skupił on tym samym uwagę całego świata. Unijni przywódcy nie mają już złudzeń - od tego czy i jak kraje członkowskie poradzą sobie z tym wyzwaniem, zależy przyszłość Europy.

2. Nicco w cieniu tych często tragicznych wydarzeń, jakie towarzyszą kolejnym falom uchodźców, tli się wciąż konflikt z Państwem Islamskim. Teraz także z udziałem Rosji. Terrorysty atakując m.in. w Paryżu, po raz kolejny pokazali Zachodowi, że bez wspólnych wysiłków nie uda się pokonać tego zagrożenia. Zagrożenia, które zaczyna bezpośrednio dotyczyć kolejnych krajów, także blisko nas.

W zamachu w Paryżu zginęło 137 osób, a 300 zostało rannych. Do zamachów przyznało się Państwo Islamskie, które zapowiedziało, że Francja będzie jednym z głównych celów jego działań. W tej sprawie kilkakrotnie wypowiedział się Papież Franciszek: „Jestem wstrząśnięty i zasmucony, nie potrafię tego zrozumieć, ale takie sprawy trudno pojąć. I dodał, że zamachy w Paryżu są „kawałkiem” III wojny światowej. Nie ma dla takich czynów usprawiedliwienia – stwierdził papież.

3. Sytuacja chrześcijan w ciągu ostatnich dwóch lat uległa znacznemu pogorszeniu. W ekstremalnie trudnych warunkach przychodzi im żyć w 10 krajach: Chinach, Iranie, Arabii Saudyjskiej, Pakistanie, Korei Płn. Iraku, Nigerii, Sudanie, i Syrii. Najbardziej cierpią ze strony islamskich ekstremistów zwłaszcza w Iraku i Nigerii. W Nigerii 100 tys. ludzi musiało ratować się ucieczką, zniszczono 350 kościołów.

Raport „Prześladowani i zapomniani” zaznaczył, że coraz większy niepokój budzi sytuacja w Rosji i Turcji, gdzie wolność religijna jest łamana.

W Polsce rytm wydarzeń dyktowała natomiast podwójna kampania wyborcza – najpierw prezydencka, a potem parlamentarna. Wybory przyniosły podwójny sukces Prawa i Sprawiedliwości i dotkliwą porażkę Platformy Obywatelskiej. Andrzej Duda został prezydentem, a Beata Szydło premierem. Polacy postawili na „dobrą zmianę”, ale czy opozycja pozwoli im rządzić i dokonać zmian? Walka o Trybunał jest tego dowodem.



Sukces święcili także polscy piłkarze, którzy awansowali do Euro 2016. Przy okazji pokonując po raz pierwszy w historii reprezentację Niemiec.

Wydarzenia z życia Kościoła

W nadchodzącym roku czeka nas wiele wydarzeń związanych z Kościołem i wiarą.

1. Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, który będzie trwał do 20 XI 2016. Ojciec święty, Franciszek, na rozpoczęcie tego Roku Miłosierdzia, powiedział: „Nikt nie może ograniczyć Boga, który jest zawsze gotów przebaczać”.

2. Światowe Dni Młodzieży w Krakowie 26-31 VII 2016. Spodziewane jest ok. 2.5 mln młodych. Papież, w ramach wizyty w Polsce, odwiedzi Kraków, Częstochowę i Oświęcim.

3. Kanonizacja bł. Matki Teresy z Kalkuty ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, która zajmowała się najbardziej zagrożonymi i najbardziej opuszczonymi w Kalkucie.

4. W Kościele polskim skupiamy się na rocznicy 1050-lecia przyjęcia przez Polskę Chrztu św.

Działalność duszpasterska w parafii w 2015

	2015	2014	2013
Ochrzczonych	47 (-19)	66	51
I Komunia św.	-----	50	70
Bierzmowanych	55	50	60
Zaślubionych	14 (-8)	22	35
Zmarłych	45 (+4)	41	55
Rozdano Komunii św.	110 000	120 000	120 000

Działalność Grup Parafialnych

1. Akcja Katolicka

2. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Parafialny oddział KSM w 2015 r. uczestniczył w spotkaniach formacyjnych, w weekendowym wyjeździe integracyjnym i rekolekcyjnym w Domu Diecezjalnym „Tabor” w Rzeszowie, a kilka osób wyjechało na wakacyjny turnus połączony ze spływem kajakowym. Jesienią zorganizował kurs przedmałżeński, w którym uczestniczyło ponad 30 osób. W okresie Wielkiego Postu animował młodzieżowe nabożeństwa Drogi Krzyżowej, a z okazji świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia zorganizował akcję chary-

tatywną „Świąteczny Dar”. Przy tej okazji składamy bardzo gorące podziękowanie dla Właścicieli i Pracowników sklepów na terenie naszej parafii, w których zorganizowana była zbiórka żywności dla osób ubogich: „EuroMarket” przy ul. Karmelickiej, „Agro Market” przy ul. Jagiełły, „ABC U Zośki” na Osiedlu XX-lecia oraz „MPM” przy ul. Krasieńskiego i Kołłątaja. Serdeczne „Bóg zapłać” składamy także wszystkim osobom, które włączyły się w akcję charytatywną i ofiarowały zakupione dary. W styczniu 2016 r. parafialny oddział KSM rozpoczął nabór nowych osób, zwłaszcza pragnących zaangażować się w śpiew liturgiczny. Opiekun ks. Grzegorz Krupa.

3. Ruch Światło Życie – „oaza”

Moderatorem jest ks. Łukasz Mariuszczyk. Do tego Ruchu należy 50 dzieci od I klasy szkoły podstawowej do III Gimnazjum. Moderatorem wspomaga 5 animatorów: Paulina Nguyen Quang, Wokurka Wojciech, Mariola Szela, Hańba Jakub, Mateusz Wielgosz, Agnieszka Stanisław, Magda Świątek i Ania Ochwat.

Spotkania odbywają się co tydzień w piątek.

17:00 - śpiew – prowadzi Ania Ochwat

17:30 - nabożeństwa (różaniec, majówka, litanie do serca Jezusa itp.)

18:00 – wspólna msza św., a na koniec dziesiątek różańca w intencji wspólnoty. Po mszy św. odbywają się spotkania w grupach na które składa się: zabawy ruchowe, wyjście na salę gimnastyczną, pogodne wieczorki, szkoła liturgii, wspólny śpiew, oglądanie filmów o treści religijnej, wieczory modlitewne, spotkania opłatkowe oraz wielkanocne, dyskoteki adwentowa i karnawałowa poznajemy historię Ruchu oraz ojca założyciela ks. Blachnickiego.

Zaangażowanie w życie parafialne: akcje „sianko”, „kreda”, św. Mikołaj, prowadzenie różańca, drogi krzyżowej, aktywne uczestnictwo w mszy św. niedzielnej dla dzieci – psalm, czytanie liturgii słowa.

Wspólne wyjazdy na rekolekcje – w tym roku byliśmy w Lipinkach.

4. Liturgiczna Służba Ołtarza

Liturgiczna Służba Ołtarza w parafii św. Stanisława w Jaśle liczy 30 służących na co dzień przy Mszy św. i nabożeństwach chłopców i mężczyzn w różnych stopniach formacyjnych: od ceremoniarzy, animatorów i animatorów - praktykantów, lektorów, ministrantów, do kandydatów włącznie. Do nich należy jeszcze 5 lektorów - studentów, angażujących się w liturgię niedzielną i świąteczną. Jest również 1 lektor oldboy, który swoją wytrzymałością w służbie liturgicznej może być zachętą dla młodszych. Dobrze wyszkolonej służbie liturgicznej nie sprawia trudności udział w celebracjach parafialnych nawet bogatego w obrzędy Triduum Paschalnego, a także z udziałem ks. biskupa, jak chociażby przy błogosławieństwie lektorów południowego rejonu diecezji, czy pogrzebie pani katechetki Stanisławy Kutny.

Liturgiczna Służba Ołtarza w parafii p.w. Św. Stanisława w Jaśle stale podnosi poziom swojej duchowości i sprawności liturgicznej poprzez spotkania szkoleniowe w parafii, a także wakacyjne i feryjne rekolekcje wyjazdowe w ośrodkach diecezjalnych.

Zapraszamy do tego grona wszystkich, którzy lubią i chcą aktywnie i zaangażowaniem brać udział we Mszach św. i nabożeństwach.

5. Odnowa w Duchu Świętym.

Grupa charyzmatyczna Odnowy w Duchu Świętym istnieje przy parafii św. Stanisława skupia osoby z różnych środowisk i parafii jasielskich. Obecnie liczy 31 członków, jednak uczestniczących nieregularnie, ze względu na podjętych obowiązków pracy poza Jasłem. Liderem grupy jest pani Małgorzata wybrana w głosowaniu i Pan Adam, wieletni działacz odnowy, zaś opiekę muzyczną sprawuje

pan Krzysztof. Parafialna grupa Odnowy cieszy się z Darów charyzmatów Ducha Świętego. Są nimi dar języków, dar modlitwy wstawienniczej i wiele innych. Grupa spotyka się co piątek o godz. 19.00 w salce katechetycznej. W trzeci piątek miesiąca podejmuje posługę przy liturgii mszy świętej, a później organizuje adorację z modlitwą wstawienniczą. Swoją obecność także zaznacza podczas adoracji Grobu Pańskiego, modląc się przy nim aż do północy.

W grupie Odnowy istnieje prężna 10-osobowa wspólnota żywo zainteresowana ruchem charyzmatycznym w diecezji i w Polsce. Uczestniczy ona w wielu spotkaniach i rekolekcjach, zaś w tym roku kulminacją był przeżywany Rzeszowski Festiwal Wiary. W czasie spotkań karmimy się niedzielnym Bożym słowem na sposób egzegezy i osobistej relacji z świętym tekstem Pisma i na sposób Lectio Divina. W czasie wielkiego postu zostało zorganizowane wysiłkiem wielu osób seminarium dotyczące odnowy serc w Chrystusie cierpiącym i zbawiającym. Takie podobne seminarium planowane jest na Wielki Post 2016.

Opiekunem grupy jest Ks. Artur Kostrzab

Sprawy materialne - 2015 r.

Remont na plebanii

W tym roku prace materialne skupiły się na plebanii, wymagała tego konieczność. W ramach prac został pomalowany dach, przygotowując w ten sposób grunt pod instalację solarów. Podłączenie solarów wymagało zrobienie wewnętrznej instalacji na ciepłą wodę. Teraz czekamy na dobre słońce, aby za darmo mieć ciepłą wodę. Wykonano także jedną łazienkę. Dom parafialny ma już 30 lat, więc potrzebuje gruntowniejszego remontu.

Rok 2016

Plany i zamierzenia? Wszystko zależy od funduszy jakimi będziemy dysponować. Sprawa odpowiedzialności za kościół: utrzymanie kościoła i Domu Parafialnego jest coraz droższe. Wielu parafian ma wymagania, aby kościół był ogrzewany, aby kościół był ładnie ubrany, ten „koncert życzeń” jest coraz większy. Fundusze, jakimi dysponujemy, to tylko składki niedzielne, a te od dłuższego czasu są niezmiennie. Jest wielu parafian, którzy nigdy nie dają na składkę. Starajmy się rozumieć potrzeby kościoła i być odpowiedzialnymi za Dom Boży, z którego wszyscy korzystamy. Niech każdy doloży swoją cegiełkę, aby nasz Kościółek wyglądał pięknie.

W dalszej

perspektywie

plano wane

jest wykonanie

elewacji

zewewnętrznej.

Jest to wielkie

przedsięwzięcie

do którego

musimy się

przygotować.

Nasze I Liceum

w 2018 będzie

świętować

150-lecie

założenia

szkoły.

Dobrze byłoby

aby przy

tym jubileuszu

nasz kościółek,

który integralnie

związany

jest z tym

Gimnazjum-Liceum,

lepiej się

prezentował.

Podziękowanie

Na koniec, w poczuciu wdzięczności, pragnę wszystkim ludziom dobrej woli podziękować za wszelkie dobro, którego doznaliśmy od naszych parafian i sympatyków naszego Kościoła. Bóg to widział. Niech zatem Nowy Rok, który stoi już za progiem będzie dla wszystkich obfity w Boże dary, błogosławieństwo i miłosierdzie.

Szczęść Boże na Nowy Rok 2016.

Liceum w 2018 r. będzie świętować 150-lecie założenia szkoły.



ANNA DZIURA

Jubileusz Soli Deo

Na zdjęciu: chór podczas występu w JDK. (fot. A. Dziura)

6 stycznia chór Soli Deo obchodził jubileusz 10-lecia istnienia. Chór działa przy I Liceum Ogólnokształcącym oraz parafii św. Stanisława w Jasle.

Chórzyści śpiewają pieśni religijne, patriotyczne oraz rozrywkowe. Uświetniają liturgie ważniejszych uroczystości religijnych i szkolnych w kościołach Jasła i Powiatu. Prowadzą koncerty na płycie jasielskiego Rynku, w kościele św. Stanisława i w Jasielskim Domu Kultury.

– Przez ponad dziesięć lat istnienia chóru w jego działalność włączyło się ponad dwustu uczniów naszej szkoły. Chórem dyryguje p. mgr Monika Twarduś, ja zaś sprawuję opiekę duchową na chórem – mówi ks. Łukasz Mariuszyc. Poprzez dziesięcioletni okres istnienia chóru jego prezesami byli: Agnieszka Dybaś, Katarzyna Pater, Michał Handzel, Alicja Pikul, Mateusz Wielgosz, obecnie tę funkcję pełni Oliwia Augustyn – dodaje.

Trzeba także wspomnieć o duchowym aspekcie chóru. Każdy z członków, w większym lub mniejszym stopniu, doznaje przeświadczenia, że muzyka w swej najszlachetniejszej wartości jest przeznaczona na chwałę Bożą. Stąd nazwa chóru, która

zaczepiona została z frontonu kościoła św. Stanisława, wskazuje, że ci młodzi ludzie, śpiewając razem oddają cześć jednemu Bogu.

Podczas prób podkreśla się wartość muzyki liturgicznej, porównując ją do pieśni aniołów stojących przed Panem, gdyż poprzez swoistą zdolność do pobudzania ludzi do uwielbienia i kontemplacji pozwala adorować Boga wraz z aniołami, czego nie może dać muzyka świecka – bez względu na jej piękno. Wspólna modlitwa i adoracja Stwórcy jednoczy członków chóru i pozwala utrzymać właściwy kierunek jego działalności – a mianowicie oddawanie chwały Bogu.

– Chór Soli Deo najczęściej śpiewa w 4-głosowym układzie, chociaż bywały utwory, gdzie chórzyści dzielili się na 8 głosów. Repertuar jest szeroki, obejmujący uroczystości szkolne, utwory eucharystyczne związane z rokiem liturgicznym. W tym roku, chór Soli Deo został zaproszony do wykonania Mszy C-dur W. A. Mozarta wraz z chórem i orkiestrą Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie – mówi Monika Twarduś, dyrygent chóru Soli Deo.

Młódzież łączy nie tylko zamiłowanie do śpiewu, ale także wartościowe spędzanie wolnego czasu, na przykład, czuwania modlitewne lub wyjazdy integracyjne. Chór Soli Deo wyróżnia się subtelnym, cie-

łym brzmieniem, co związane jest, oczywiście, z emisją głosu, ale także wzajemnym szacunkiem i sympatią. Praca z chórem Soli Deo przynosi mi wiele przyjemności i satysfakcji z wykonywanej pracy – zaznacza M. Twarduś.

Bardzo ważną aktywnością Soli Deo jest również wspólna modlitwa obecna podczas każdej próby chóru. Aspekt duchowy realizowany jest także poprzez comiesięczne spotkania modlitewne – adoracje Najświętszego Sakramentu (zapraszamy w każdą pierwszą środę miesiąca do jasielskiego Kościoła). Chór przeżywa także swoje rekolekcje połączone z warsztatami muzycznymi.

– Efektem pracy chóru jest liczny udział w konkurach i festiwalach chóralskich. Chór zdobywa wiele laurów w konkurach ogólnopolskich i międzynarodowych. Wszystkie dyplomy zdobyte przez chór Soli Deo można obejrzeć w I Liceum Ogólnokształcącym w sali nr 15 – mówi ks. Łukasz Mariuszyc.

Chór w swoim dorobku ma także wydanych pięć płyt i dwie nagrane przy współpracy z zespołami New Day i Risonanza.

Płyty zawierają utwory pasyjne, kolędy i pastorałki oraz kolędy staropolskie, utwory religijne. Wśród tego dorobku znajduje się także płyta wydana z okazji 5-lecia istnienia chóru.

Nie oceniaj, zaakceptuj

Świat nie rozpada się na kawałki, toczy się dalej: świeci słońce, ktoś za ścianą się kłóci, ktoś się śmieje, kocha; trzaskają drzwi, płacze dziecko, woda się gotuje, przeraźliwie gwizdząc w czajniku – pisze w swojej kolejnej recenzji dr Nina Cieślak-Wilk.



(fot. S. Wilk)

Świat istnieje, dzieje się, a ja tkwię w diabolicznej „Ni-bylandii”. Piekielny ból psychiczny i fizyczny lęk, który wypełnia każdą komórkę, myśl. Jawi się natłok myśli lub czarna dziura – nicość. Boli całe ciało: cebulki włosów niemiłosiernie ciągną kark, ramiona napięte są do granic możliwości, nogi odmawiają posłuszeństwa. Wtem nagle przychodzi przerażająco bolesny paraliż – stopniowo ból staje się stanem normalnym, codziennym doświadczeniem. Niemożność podjęcia najprostszej decyzji: bułki czy chleb – wywołuje łzy, rozpacz i poczucie winy. Jednocześnie poczucie obowiązku każe iść do pracy, funkcjonować w niej, w trybie idealnie perfekcyjnym, jakby mimochodem, nie dostrzegając mobbingu, dyskryminacji ze strony szefa lub współpracowników.

Rodzina – jeśli jest, chce ostoje, bez względu na koszty. Mówi: „Weź się w garść”, „Nie przesadzaj”, „Dasz radę – musisz”, „Jesteś naszą opoką”, jednocześnie zwiększając liczbę i agresywność swoich roszczeń, zadań, wymagań. Nieustanne poczucie bólu, winy, samotność i przerażająca, a jednocześnie pociągająca nicość – można spaść w nią, by wreszcie zakończyć to piekło. Można też brnąć w codzienność, każąc się za nią najdotkliwiej (NIKT nie potrafi, tak dobrze jak my sami): pocięte ręce, uda, pośladowki, kompulsywne jedzenie, wstręt do pokarmu, wielogodzinne siedzenie bez ruchu, wycinanie sobie kawałków ciała, sięganie po leki i alkohol, wielogodzinne stanie lub siedzenie na balkonie w mroźny wieczór („Może zamarnę?”). Myśl, że można to skończyć, wystarczy tylko rozpedzić samochód i nie hamować... Wspólny mianownik dla niewyobraźnego cierpienia – depresja.

O nierównej walce, stygmatyzacji, o byciu w garści, depresji, sposobach i metodach walki lub życia z nią. Anna Morawska – dziennikarka telewizyjna, psycholog o specjalności klinicznej – napisała książkę Twarze depresji. Nie oceniaj. Zaakceptuj.

Autorka, podczas rozmów z bohaterami, skupia się na czterech obszarach funkcjonowania człowieka: zdrowiu, psychice, wsparciu społecznemu i duchowości. Książka, powstała w ramach kampanii społecznej, która ma zmienić podejście Polaków do tej choroby. Światowa Organizacja

Zdrowia (WHO) szacuje, że depresja zajmuje czwarte miejsce na liście problemów zdrowotnych świata, eksperci podkreślają potrzebę zapewnienia chorym dostępu do leczenia i terapii.

Tymczasem w Polsce, kraju kolejek (często „po życie”), etykietowania i wciąż nikłej świadomości i tolerancji społecznej, jak przyznają rozmówcy – zarówno ci znani z mediów (m.in.: Tomasz Jastrun, Olga Bończyk, Patrycja Markowska), jak i anonimowi, a także psychologowie, psychiatrzy (m.in.: Jerzy Mellibruda, Bartosz Łoza, Daria Ochędzan) depresja, choroba zarówno duszy, jak i ciała, wciąż jest tematem tabu (także jeżeli chodzi o niedofinansowanie jej leczenia). Przyczepienie łatki: „Wariat”, „Ma żółte papiery”, w momencie przyznania się (niczym winowajca!) do choroby, wywołuje stygmatyzację. Tymczasem: „Na kamienie z napisem „cierpienie” każdy z nas trafia na swojej drodze od narodzin aż do śmierci. Jedni te kamienie upuszczają i idą dalej, a inni niosą je ze sobą, aż zabraknie im rąk, toreb i plecaków. Z takim obciążeniem kolejne kroki stają się coraz trudniejsze”. Posiadanie znikomej wiedzy, stereotypy i ksenofobiczne podejście do drugiego człowieka wywołują agresję i oburzenie na chorych („nic mu się nie chce”, „ucieka w chorobę”, „unika odpowiedzialności”, „mięczak”). Ponadto, wizyta u psychiatry obrasta w legendę i etykietuje: „Wariat”.

Każdy z rozmówców podkreśla, że trzeba mieć dużo siły, Kby pójść na terapię (szukać informacji o metodach, ośrodkach prywatnych i państwowych, wyjść z domu, włączyć lub nie farmakologię) i wydobyć się z mocnych szponów depresji, która przecież tę siłę odbiera, zastępując ją wszechogarniającym lękiem i rozpaczą. Urszula Kitlasz wyznaje: „Szukałam pomocy u lekarza i robię to nadal [...]. Najważniejsze na świecie jest chyba to, żeby wiedzieć, że się da leczyć. Ja tu teraz jestem. Dwa tygodnie temu nie przypuszczałam, że będę dłużej żyć. Ale jestem. Czy przykro mi z tego powodu, że przeżyłam? Nie.”

Osoby podejmujące trudy walki z depresją nie są ofiarami, lecz mistrzami świata wagi ciężkiej.

A. Morawska, Twarze depresji. Nie oceniaj. Zaakceptuj, wyd. Świat Książki, Warszawa 2015, s. 447.

Wielki Post 2016

Gorzkie żale niedziela

godz. 17.00

kazania pasyjne:
ks. Artur Kostrząg

10 lutego
Środa Popielcowa

10–12 lutego
rekolekcje szkolne
Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
prowadzą: ks. Artur Kostrząg
i ks. Piotr Sałek

29 lutego–2 marca
rekolekcje szkolne
Zespół Szkół nr 4
(Ekonomik)

prowadzi: ks. Mariusz Uryniak

2–4 marca
rekolekcje szkolne
I Liceum Ogólnokształcące
prowadzi: ks. Krzysztof Stawarz

11–14 marca
rekolekcje parafialne
prowadzi: ks. Andrzej Sroka

14–16 marca
rekolekcje szkolne
Gimnazjum nr 1
prowadzi: ks. Rafał Flak

Droga krzyżowa piątek

dla dzieci – godz. 16.30

dla dorosłych – godz. 17.30

dla młodzieży – godz. 19.00

16–18 marca
rekolekcje szkolne
Szkoła Podstawowa nr 2
prowadzi: ks. Rafał Flak

20 marca
Niedziela Palmowa

Triduum paschalne:

24 marca
Wielki Czwartek

25 marca
Wielki Piątek

26 marca
Wielka Sobota

Święto Zmartwychwstania

27 marca
Wielkanoc

28 marca
Poniedziałek Wielkanocny